

# Mała orkiestra moherowej hysterii

12 stycznia 2010

Radiomaryjne środowiska i część hierarchii kościelnej uznawanej za konserwatywną (konia z rżędem temu kto wskaże różnice między konserwatywnym Pieronkiem i liberalnym Dziwiszem) wobec braku zainteresowania swoimi pomysłami podczepia się pod cudze. Tak się dzieje m.in. z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy czy Przystankiem Woodstock, dziećmi Jurka Owsiaaka.

Od wielu już lat uczestnicy Przystanku Woodstock narażeni są na upierdliwe wizyty kleru katolickiego, typowych szpiegów z Przystanku Jezus, który miał przyćmić Owsiaakowe dzieło. Miał, gdyż organizatorzy nie zmierzyli sił na zamiary. Skoro im się nie udało – trzeba więc próbować zniszczyć konkurenta i wszystko co jemu wychodzi znakomicie. Podobnie rzecz się ma z WOŚP. Zajadłe ataki z anteny Radia Maryja na osobę Jurka Owsiaaka są jak najbardziej tolerowane przez kościelną hierarchię, Rada Etyki Mediów nie zamierza kiwnąć palcem w bucie a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udawać będzie głupa po czym orzeknie że w zasadzie nic się nie stało.

„Wilk w owczej skórze”, „Owsiaak żyje z pieniędzy zebranej podczas Orkiestry”, „Demoralizator młodzieży wpędzając ją w alkoholizm i narkomanię”, „Twórca i sponsor sekty”. To tylko część określeń jakie rozmodleni słuchacze radiomaryjni przypinają do Jurka. Zakonnik Piotr Andruszkiewicz wspomina coś o korupcji (skoro posiada dowody-dlaczego nie powiadomi prokuratury?) wyrażając oburzenie że 20 pracowników fundacji Owsiaaka zarobiło w 2006 roku circa about 2500 zł brutto miesięcznie. Kolosalna suma... To że u tatki Rydzyka w toruńskim mediach personel zasuwa za darmo w ramach wolontariatu nie oznacza że tak ma być wszędzie jaśnie zakonniku. Kto utrzymuje takich jak ty? Ile zarabia szef Caritasu i dyrektorzy

regionalni tej instytucji? Rozhisteryzowana dewotka na antenie RM biadoliła że w mediach króluje temat WOŚP a nie wspomina się o działalności Caritasu. Szanowna Pani! Caritas – nie wiedzieć dlaczego z dopiskiem Polska – jest dotowany przez państwo polskie a Jurek Owsiak ze Skarbu Państwa nie bierze ani złotówki. Nie wiem czy paniusia w ogóle są świadome że fundacja Owsiaka wspomaga państwo kupując specjalistyczny sprzęt medyczny?

„Istnienie WOŚP jest zbędne, gdyż to państwo ma obowiązek wyposażać w sprzęt medyczny szpitale”. Bzdura która mogła powstać w głowie moherowej babci gdy idąc tym torem myślenia można zadać to samo pytanie co do konieczności istnienia Caritasu. Idąc dalej – po co państwo łoży na kościelne misje, finansuje lekcje religii, płaci pensje katechetom, kapelanom i całej tej gromadzie skoro prawo jest pełne obwarowań i nakazów by respektować wartości chrześcijańskie? Toż to już nie rola Kościoła lecz państwa właśnie...

„My wiemy co się dzieje na Przystanku Woodstock, widzieliśmy przekazy w TV Trwam”. Ja też widziałem, ale nie na ekranie telewizora lecz na żywo gdyż miałem okazję tam gościć (pozdro dla MalwinyJ). Nikt mnie nie częstował alkoholem, nie namawiał na kupno dragów, nie było najmniejszej zadymy pośród takiej rzeszy narodu z różnych stron Polski. Nie mam ochoty przypominać zachowania dewocji podczas spotkań Rodziny Radia Maryja na widok kamery, zakonnika który poturbował Rafała Maszkowskiego czy też szału podczas nieudanego Ingresu abp. Stanisława Wielgusa. Chamstwo, wyzwiska, przepychanki, żądza mordu w oczach. Zupełne przeciwieństwo sympatycznych, miłych i uprzejmych wolontariuszy WOŚP którzy z dobrego serca i z własnej woli rok w rok pomagają w zbiórce pieniędzy. Jak zachowuje się prawdziwie katolicka młodzież pokazał niedawny przykład księdza który zainstalował czytnik linii papilarnych dla młodzieży chcąc zmusić ich w ten sposób uczęszczaniem na mszę.

Rozbawiły mnie słowa Grzegorza Schetyny gdy w ub.r.

zasugerował on że MSWiA będzie patrzyło na ręce fundacji Jerzego Owsiaka. Jakby nie patrzyło i nie kontrolowało jego działalności. Skoro jednym się folguje i popuszcza (Lux Veritatis i Caritas) to Owsiakowi kłody pod nogi. Bardzo łaskawy był sąd dla tatki Rydzyka gdy ten ogłosił zbiórkę na rzecz ratowania Stoczni Gdańskiej, pieniądze zebrał po czym nie przekazał na nią ani grosza. A u Owsiaka, jak na złość, do niczego niemożna się przyczepić... Jedynie do tego że jego fundacji nie przewodniczy honorowo katolicki biskup i stąd zapewne łaska sekciarza... Zazdrość i zawiść... Czy tylko z tego powodu że Owsiak od wielu lat porywa tłumy, ma za sobą rzesze ludzi w różnym wieku? Nie otacza się przepychem, nie korzysta z ochrony, nie jeździ limuzynami. Jest dokładnie takim samym człowiekiem jak przed laty.

Solą w oku jest postać Jurka Owsiaka i na długo jeszcze pozostanie dla kościelnej hierarchii i moherowej braci. No, chyba że ten zorganizuje zbiórkę na rzecz Radia Maryja i TV Trwam.

Autor: Paweł Krysiński

Źródło: [Alternatywa](#)